

# LIDERZY INNOWACYJNOŚCI

NR 02 / wrzesień 2011



WARSZAWA



Rektorat Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego

Fot. Archiwum

60 lat WAT

## Lasery źródłem sukcesu

Fot. Archiwum



Prof. dr hab. inż. Andrzej Najgebauer, prorektor ds. naukowych WAT

Technologie laserowe opracowane przez naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego, były przełomem w rozwoju powołanej w 1951 roku uczelni. Początkowo wykorzystywano je w celach wojskowych. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na zaawansowane technologie znalazły zastosowanie niemal w każdej gałęzi przemysłu i usług. Stały się też bardzo powszechne w onkologii, chirurgii, okulistyce, laryngologii oraz w innych dziedzinach medycyny. O dorobku WAT przezskatłonej 8 lat temu w uczelni cywilno-wojskowej oraz o dokonaniach zespołów naukowo-badawczych rozmawiamy z prof. dr hab. inż. Andrzejem Najgebauerem, prorektorem ds. naukowych.



– WAT to jedna z najbardziej rozpoznawalnych uczelni technicznych w Europie. Co wpływa na tę znaczącą pozycję akademii?

– Nowatorskie badania na europejską skalę, które zapoczątkowali przed laty wybitni naukowcy, a wśród nich niewątpliwie generał Sylwester Kaliski, wspaniały fizyk, który zajmował się laserami i syntezą termojądrową. Lasery postawiły wtedy WAT na czele uczelni technicznych. Profesorowi Kaliskiemu udało

się zgromadzić dużo środków na badania naukowe. Powstały dobrze wyposażone laboratoria i pracownie badawcze. To był znak rozpoznawczy uczelni, która obok dydaktyki zajmowała się nowatorskimi badaniami. Wiele wynalazków i patentów miało już wówczas charakter nie tylko wojskowy, ale także do zastosowań cywilnych. Teraz to kontynuujemy. Uczelnia specjalizuje się w podwójnych, a nawet potrójnych zastosowaniach rozwiązań opracowanych przez naszych uczonych.

– Jakie to są technologie?

– Z jednej strony służące obronności i bezpieczeństwu państwa, a z drugiej po modyfikacji wykorzystywane w wielu gałęziach przemysłu i medycyny, a nawet do ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego. Urządzenia konstruowane przez naukowców WAT świetnie się sprawdzają przede wszystkim w technice termowizyjnej i tam gdzie mamy do czynienia z detekcją różnych zagrożeń. Dla

Dokończenie na str. 2

Inżynierowie to kreatorzy postępu

## Przyszłość w innowacji

We współczesnym świecie innowacyjność jest źródłem postępu technicznego i cywilizacyjnego. Ważne jest także bezpieczeństwo energetyczne i dobrze rozwinięta infrastruktura, w tym transportowa. Te zagadnienia były przedmiotem obrad XXIV Kongresu Techników Polskich, nad którym honorowy patronat objął prezydent Bronisław Komorowski. O dorobku kongresu i podjętych uchwałach rozmawiamy z prof. dr hab. inż. Józefem Suchym, wiceprezesem Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.

– Dlaczego tak znaczące dla środowiska technicznego wydarzenie Federacja SNT NOT organizuje raz na 10 lat?

– Do oceny zmian zachodzących we współczesnym świecie, a także postępu technicznego i cywilizacyjnego potrzeba kilku lat. Dekada to dobry czas na zweryfikowanie tego, co udało się urzeczywistnić ze zgłaszanych przez nas programów i propozycji. Tegoroczny kongres, który odbywał się pod hasłem „Technika - społeczeństwo wiedzy”, był kontynuacją przemian, do jakich środowiska naukowo-techniczne dążą od dawna. Koncentrujemy się na działaniach, które prowadzą do wzrostu gospodarczego, wprowadzaniu rozwiązań systemowych w zakresie innowacyjności, zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju nowoczesnej infrastruktury transportowej, a więc na sprawach najważniejszych dla Polski. Ostrzegamy również przed zagrożeniami. Kongres był podsumowaniem naszych dyskusji i postulatów zgłaszanych wcześniej na konferencjach i seminariach, w których bardzo



Prof. dr hab. inż. Józef Suchy, wiceprezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT

aktywnie uczestniczą przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń naukowo-technicznych, zrzeszonych w federacji NOT. Tak było również na XXIV Kongresie Techników Polskich. Szkoda, że niezwykle interesującym obradom nie przystuchiwali się zaproszeni przez nas goście, którzy mają decydujący wpływ na tworzenie strategii gospodarczej państwa.

– Kogo zabrakło na Kongresie?

– Wolę raczej mówić o tych, którzy nas nie zawiedli. Wśród gości kongresu byli m.in.: sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński, wiceminister infrastruktury Radosław Stepień, przewodniczący PAN prof. Michał Kleiber, rektorzy

Dokończenie na str. 3

Powstało Narodowe Centrum Badań Jądrowych

Fot. Archiwum



Narodowe Centrum Badań Jądrowych, widok z lotu ptaka

## Atomowy Instytut

Narodowe Centrum Badań Jądrowych tworzy zaplecze naukowe dla przyszłych, polskich elektrowni jądrowych. Przygotowania do rozwoju energetyki jądrowej, szkolenie specjalistów, opracowywanie technologii i procedur bezpieczeństwa to tylko niektóre z zadań powołanego na początku września instytutu.

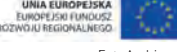


NCBJ powstało z połączenia Instytutu Problemów Jądrowych (IPJ) w Świerku, specjalizującego się w badaniach podstawowych w dziedzinie fizyki jądrowej oraz Instytutu Energii Atomowej POLATOM, który pracował nad technologiami jądrowymi. – Nowa instytucja ma przede wszystkim pełnić rolę ekspercką w zakresie bezpieczeństwa instalacji jądrowych – tworzyć narzędzia, zespoły analityczne, infrastrukturę badawczą, gromadzić doświadczenia międzynarodowe

w tym zakresie – zapowiedział prof. dr hab. Grzegorz Wrochna, dyrektor NCBJ, który poprzednio kierował IPJ. Będziemy też przygotowywać kadre dla energetyki jądrowej we współpracy z uczelniami i prowadzić badania m.in. nad materiałami i paliwem jądrowym. W Centrum będą prowadzone także badania podstawowe, które wykonywaliśmy do tej pory. Zamierzamy je kontynuować, badać podstawowe składniki materii i zjawiska w kosmosie, opracowywać kolejne zaawansowane technologicznie

urządzenia i akceleratory dla przemysłu i badań diagnostycznych, produkować radioizotopy, współtworzyć najbardziej zaawansowaną elektronikę jądrową, wydawać ekspertyzy, edukować. Utworzenie Centrum otwiera przed nami nowe perspektywy, ponieważ jesteśmy teraz największym instytutem badawczym w Polsce, który zatrudnia ponad 1000 osób, w tym wielu wybitnych ekspertów i naukowców o prestiżu międzynarodowym. Chciałbym, aby z tej wiedzy Polska miała większy niż do tej pory pożytek, na przykład jeśli chodzi o aparaturę do diagnozowania i leczenia nowotworów lub do ochrony granic.

Z unikatowych urządzeń i aparatury badawczej, którą dysponuje instytut korzystają też inne jednostki naukowo-badawcze, instytucje naukowe, innowatorzy i wynalazcy, którzy chcą zbadać i zweryfikować swoje pomysły. Już niedługo będą udostępnione także przedsiębiorcom, ponieważ Narodowe Centrum Badań Jądrowych buduje w Świerku park naukowo-technologiczny. (pj)



Fot. Archiwum



Zespół zarządzający Parkiem Naukowo-Technologicznym. Na pierwszym planie od lewej: Tomasz Lotz, Elżbieta Maria Jamroz (autorka projektu i kierownik Parku Naukowo-Technologicznego w Świerku), Rafał Kander. Z tyłu stoją od lewej: Michał Olszacki, Piotr Laskowski, Piotr Chabecki, Dorota Wąsik

Park Naukowo-Technologiczny

## Świerk – nowe wyzwania

– Od kiedy jest pani zaangażowana w ten projekt?

– Prace nad koncepcją budowy parku naukowo-technologicznego rozpoczęliśmy w Instytucie Problemów Jądrowych w Świerku już w 2006 roku. Pomysł budowy został zgłoszony do Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Po kilku latach starań udało się te zamierzenia sfinalizować. Pod koniec sierpnia prof. dr hab. Grzegorz Wrochna podpisał umowę z zarządem województwa mazowieckiego o dofinansowanie projektu. Ze

Zaawansowane technologie jądrowe, bezpieczeństwo publiczne i ochrona granic, technologie półprzewodnikowe, energetyka oraz innowacyjne metody do diagnozowania i leczenia pacjentów, to przykładowe dziedziny wiedzy, którymi będą zajmować się naukowcy i przedsiębiorcy w Parku Naukowo – Technologicznym w Świerku. O przygotowaniach do tej inwestycji, dofinansowanej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, rozmawiamy z Elżbietą Jamroz, kierowniczką PNT w Świerku.

środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzymania 42,5 mln zł. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 50 mln zł. Jego realizacja potrwa do grudnia 2014 roku.

Dokończenie na str. 2

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

# Nowoczesna uczelnia



Już od ponad 10 lat trwa współpraca Wydziału Elektrycznego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie z przedsiębiorstwami i zakładami produkcyjnymi. Efektem takiej działalności jest nie tylko podnoszenie jakości procesu dydaktycznego, ale wspólne prowadzenie prac badawczych, w tym realizacja projektów rozwojowych, których końcowym efektem są prototypy innowacyjnych produktów, oferowanych polskim przedsiębiorcom.

W 2009 roku, z inicjatywy dziekana, prof. Stefana Domka, powstała Rada Przemysłowo-Programowa WE, skupiająca dyrektorów największych firm przemysłu elektrotechnicznego, teleinformatyki i automatyki zachodniopomorskiego regionu. Pomaga ona dostosować przedsięwzięcia i zamierzenia Wydziału Elektrycznego do strategii działania dominujących tu podmiotów gospodarczych. Jest to jedna z pierwszych tego typu inicjatyw na polskich uczelniach. Co więcej, powstało tu też stanowisko pełnomocnika dziekana ds. współpracy z przemysłem, dzięki czemu jeszcze skuteczniej można wykorzystać potencjał zatrudnionej kadry naukowej jak i zaplecza badawczego.

W 2006 roku w ramach współpracy Wydziału Elektrycznego oraz Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki powstała na uczelni innowacyjna w skali kraju komórka naukowo-badawcza – Centrum Mechatroniki. Prowadzi ona aktualnie

14 projektów badawczych, za jej potencjał w zakresie badań dynamiki maszyn technologicznych stanowi atrakcyjną ofertę dla firm z kraju i za granicą. Realizowane przez zespoły badawcze Centrum za działania nagradzane były m.in. Złotymi Medalami na Międzynarodowych Targach Poznańskich: w 2009 roku za projekt „OCE-AN – otwarty system sterowania obrabiarki CNC” oraz w 2011 za projekt „Sterowana Numerycznie Trójosiowa Mikrofrezarka SNTM-CM-ZUT-1”.

Do najistotniejszych dokonań Wydziału w ostatnich latach, w zakresie innowacyjnych badań naukowych prowadzonych we współpracy z przemysłem, zaliczyć należy:

- budowę prototypowego systemu do badań mikroobróbki skrawaniem. Projekt badawczy rozwojowy prowadzony jest we współpracy z takimi firmami, jak Aerotech (światowy producent precyzyjnych mikronapędów liniowych), czy Kistler oraz National Instruments.

- serię energoelektronicznych systemów zasilających dla odbiorników plazmy nietermicznej oraz wysokomocowych lamp wyładowczych; opatentowany obwód pasywnego odciażania elementów półprzewodnikowych mocy opracowano w ramach badań dotyczących wykorzystania reaktorów plazmy nietermicznej do procesów ochrony środowiska, w tym redukcji uciążliwych zapachów, związków organicznych z powietrza wylotowego oraz usuwania zanieczyszczeń ropopochodnych z powierzchni wody. Badania prowadzone są w ramach sieci naukowo – technologicznej BalticNet – PlasmaTec zrzeszającej ponad 45 jednostek z całej Europy.

- metodę RVM-PDC oznaczania stopnia zawilgocenia izolacji papierowo-olejowej – opracowana w ramach współpracy Wydziału Elektrycznego ZUT w Szczecinie z firmą Energo-Complex Sp. z o.o. Istotą metody jest równoczesne wykorzystanie do oznaczania stopnia zawilgocenia izolacji dwóch różnych procesów fizycznych (procesów polaryzacyjnych RVM oraz przewodnictwa układu izolacyjnego PDC);

- system zarządzania transformatorami energetycznymi średnich i dużych mocy – TrafoGrade. System został opracowany w ramach współpracy Wydziału z firmą Energo-Complex Sp. z o.o. oraz z Politechniki Opolskiej. TrafoGrade wspomaga oraz optymalizuje decyzje dotyczące eksploatacji, gospodarki remontowej i polityki inwestycyjnej.



Fot. Archiwum

Innowacyjność jest źródłem postępu technicznego

## Lasery źródłem sukcesu

Dokończenie ze str. 1

przykładu, nasze pomysły zwłaszcza w zakresie produkcji detektorów podczerwieni, we współpracy z firmą VIGO, cieszą się dużą popularnością w NASA. Wykorzystywane są w sondach kosmicznych do eksploatacji przestrzeni. Nasi naukowcy skonstruowali też urządzenia do prześwietlania osób i bagażu, które są wykorzystywane w portach lotniczych. Mamy sporo hitów, o których niewiele się mówi, bo obowiązuje nas tajemnica. Wiadomo natomiast, że Polska produkuje niewielkie rakiety o nazwie Grom, do których syste-

my sterujące opracował zespół prof. Zbigniewa Puzewicza. Te rakiety, produkowane przez firmę MESKO, z którą WAT współpracuje, doskonale się sprawdziły w ostatnim konflikcie gruzińsko-rosyjskim i teraz jest bardzo duże nimi zainteresowanie.

– Stworzony przez Instytutu Optoelektroniki WAT system do wykrywania skażeń chemicznych i biologicznych też jest wyjątkowym osiągnięciem. Testy potwierdziły jego skuteczność.

– Wykonaliśmy symulację na lotnisku i testy wypadły znakomicie. Ten system wykorzystuje lasery i jest jednym z najno-

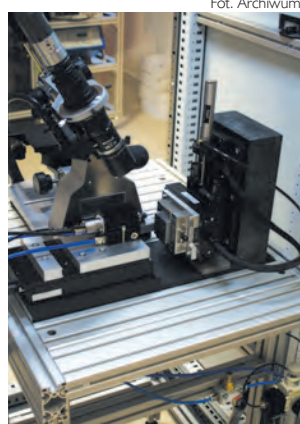
wocześniejszych na świecie. Naukowcy mogą natychmiast ustalić, czy w powietrzu znajdują się wirusy, bakterie czy toksyczne substancje, dzięki porównaniu odczytu z informacjami w bazie danych, nawet z odległości kilkuset metrów. Przy nasilających się na świecie atakach terrorystycznych, to odkrycie również ma kolosalne znaczenie. Co roku nasi wynalazcy rejestrują przynajmniej 20 patentów. Mamy już takie technologie, które pozwalają „widzieć” przez ścianę. Musimy bardzo uważać, aby niektóre nasze wynalazki nie dostały się w niepowołane ręce.

– Świat docenia dokonania uczonych z WAT. Świadczy o tym na przykład liczba medali zdobywanych na międzynarodowych wystawach wynalazków i innowacji.



Prof. dr hab. inż. Jerzemu Buzkowi (n.z.) za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i niezwykle dokonania łączące dorobek naukowy z pasją przekazywania i upowszechniania wiedzy, a także za działalność w służbie publicznej, która wywiera istotny wpływ na życie polityczne w Polsce i w Unii Europejskiej, Senat WAT przyznał najwyższe honorowe wyróżnienie akademickie – tytuł doktora honoris causa.

Dziękując za przyznaną godność, prof. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego podkreślił, że jest dumny z tak wielkiego wyróżnienia, które otrzymał w jednej z najlepszych uczelni politechnicznych w Polsce. WAT, na którym kształcił ok. 10 tys. studentów, jest nie tylko ważnym zapleczem dydaktyczno-szkoleniowym, naukowo-badawczym i eksperckim MON, ale również fundamentem dla systemu bezpieczeństwa narodowego. Wzmocnienie siły obronnej kraju i dostarczanie nowoczesnych rozwiązań dla polskiego przemysłu jest kluczowym działaniem uczelni, produkującej w opracowaniu innowacyjnych technologii. Pracujące tu zespoły badawcze udowadniają, że polska myśl techniczna jest nowatorska i przynosi korzyści o charakterze międzynarodowym. Prof. Jerzy Buzek podkreślił również, że nowoczesne technologie wytwarzane tutaj, są z powodzeniem wykorzystywane zarówno w działaniach prewencyjnych, czynnościach dochodzeniowo-śledczych i operacyjno-rozpoznawczych, jak również w zwalczaniu groźnej dla świata przestępczości, groźniejszej nawet od militarnej. Zaznaczył także, iż WAT na naukę i takie m.in. badania pozyskuje i wykorzystuje środki w sposób wzorowy. (zp)



Fot. Archiwum

Coraz częściej numeryczne sterowanie obrabiarkami zastępuje człowieka

Do najnowszych inicjatyw badaczy Wydziałów Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki oraz Elektrycznego ZUT w Szczecinie należy projekt badawczy celowy przygotowany we współpracy z Politechniką Poznańską oraz firmą AVIA Fabryka Obrabiarek Precyzyjnych Warszawa zatytułowany „Rodzina wysokowydajnych, uniwersalnych 5-cio osiowych centrów obróbkowych typu X-5”.

Wydział Elektryczny Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, wielokrotnie potwierdzał swoją gotowość do współpracy z przemysłem – powiedział dr inż. Krzysztof Pietruszewicz, pełnomocnik dziekana WE ds. współpracy z przemysłem, pracownik Katedry Automatyki Przemysłowej i Robotyki WE ZUT w Szczecinie. – Dzięki pozyskiwanym przez Uczelnię funduszom na badania naukowe, aparaturę oraz infrastrukturę naukowo-badawczą, a także wysoko wykwalifikowaną kadrę, jesteśmy idealnym partnerem dla inwestorów. We współpracy z przemysłem nie ma przegranych, wygrani są wszyscy. Firma uzyskuje dostęp do rezultatów najnowocześniejszej wiedzy naukowo-technicznej, a my możemy w efektywny sposób doprowadzić do komercjalizacji wyników swoich prac naukowo-badawczych. (UC)



Idą jak burza

## W najlepszym gronie

Wodociągi Miejskie w Radomiu do rozbudowy i modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej wykorzystują od lat najnowsze technologie. Spółka jako pierwsza wśród przedsiębiorstw branżowych w Polsce wprowadziła 15 lat temu system sterowania i monitoringu sieci wodociągowej. Była liderem we wdrożeniu instalacji do odwadniania i suszenia osadu, nagrodzonej w 2009 roku Grand Prix podczas Sympozjum Wodnego w Cannes. Teraz zamierza wybudować stację termicznej utylizacji osadów ściekowych z zastosowaniem metody zeszkliwiania. Skuteczne korzystanie z unijnych pieniędzy przez Wodociągi Miejskie na rozwój infrastruktury jest godne podziwu. Dyrektor Marek Gózdź, zastępca pełnomocnika ds. realizacji projektu (MAO) ma w tym swój udział.

Ta kompleksowość działań jest bardzo dobrze oceniana w Ministerstwie Środowiska. Sekretarz stanu Stanisław Gawłowski, nadzorujący realizację projektów dofinansowanych ze środków unijnych stawia ją za wzór. Taka rekomendacja mobilizuje?

– Bardzo się cieszymy, że nasz wysiłek jest doceniany. Staramy się wykonywać wszystkie inwestycje jak najlepiej, chociaż nie zawsze jest łatwo. W pierwszej fazie zakończonego sukcesem projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu wodno – kanalizacyjnego na terenie gminy Radom” mieliśmy problemy wynikające z niestabilnego kursu walut i teraz jest podobnie. Euro idzie w górę, a my mamy kontrakty w złotych. Ten wzrost kosztów bardzo komplikuje realizację przedsięwzięcia. Brakuje systemowych rozwiązań, które chroniłby inwestorów przed takimi niespodziankami. Może w następnej kadencji znajdzie się jakieś antidotum. Ta kadencja parlamentarna już się kończy, jest więc okazja, żeby podziękować wszystkim osobom, instytucjom i resortom, które nas wspierały przez te ostatnie 4 lata.

– Nowoczesność rozwiązań w radomskiej spółce jest atutem, ale w eksperymentowaniu jest pewne ryzyko. Czy tego się nie obawiacie?

– To nie są eksperymenty, tylko sprawdzenie w innych krajach technologii. Podglądamy, jak inni to robią, analizujemy korzyści, badamy efekty finansowe i ekologiczne i podejmujemy decyzje. W zastosowaniu systemu sterowania i monitoringu sieci wodociągowej, pomogli nam kiedyś Duńczycy, dlatego byliśmy w Polsce prekursorami wśród przedsiębiorstw wodociągowych. Przed 17 laty to był dopiero początek automatyzacji i nowoczesnych układów sterowa-



Marek Gózdź, dyrektor, zastępca pełnomocnika ds. Realizacji Projektu (MAO)

## Świerk – nowe wyzwania

Dokończenie ze str. 1

– Przygotowanie projektu wymagało dużego wysiłku!

– To było jedno z najważniejszych przedsięwzięć, w które się zaangażowałam. Trudne sprawy mnie wciągają. Od wielu lat kreuję projekty rozwojowe i zarządzam nimi. Kończę też Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych we Wrocławiu, na kierunku zarządzanie kryzysowe. Każde takie doświadczenie przydaje się w mojej pracy zawodowej, w projektowaniu i rozwoju organizacji.

– Wystarczy pieniędzy na wszystkie zadania?

– Wystarczy na zrealizowanie projektu. Jednak to dopiero początek naszej działalności. Mamy wiele planów związanych z rozwojem parku naukowo-technologicznego, dlatego zamierzamy pozyskiwać dodatkowe środki. Myślimy między innymi o uruchomieniu funduszu inwestycyjnego dla zaawansowanych technologii. Projekt ma na celu wspieranie naukowców, aby z naszą pomocą mogli uruchamiać spółki typu spin off, jeżeli mają ciekawy pomysł lub wynalazek. Naszym zadaniem będzie znaleźć inwestora na innowacyjny pomysł, przejść przez procedurę patentową, a następnie uruchomić spółkę. Ten model biznesowy ma nam

pomóc w uzyskaniu finansowania, niezbędnego do przekształcenia w przyszłości parku naukowo-technologicznego w spółkę.

Nasze działania odbiegają od stosowanych powszechnie praktyk, gdyż posiadamy doskonałe zaplecze naukowo-badawcze, na wysokim poziomie. Naszym atutem jest fakt, że nie startujemy od zera. Park powstaje przy Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku, które jest wyposażone w laboratoria i unikatowe urządzenia badawcze m.in. akceleratoru promieniowania oraz jedyny w kraju reaktor jądrowy „Maria”. To zaplecze i wiedzę naukowców udostępniamy przedsiębiorcom oraz innym partnerom zainteresowanym współpracą z nami.

– To jest szansa tylko dla przedsiębiorstw związanych z energią jądrową i zaawansowanymi technologiami?

– Nie tylko, chociaż głównie liczymy na takich właśnie partnerów. Każda organizacja czy to przedsiębiorstwo, czy instytucja naukowa będzie mogła korzystać zarówno z doradztwa (patentowego, inwestycyjnego, badawczego), jak i z całej obecnej oraz przyszłej infrastruktury. To oznacza dostęp do unikatowych urządzeń badawczych, labora-

Rozmawiała Jolanta Czudak



Vet-Trade Polska

# Przede wszystkim jakość

Jadąc przez Lesznowolę trudno nie zauważyć firmy Vet-Trade. Nowoczesne budynki i zagospodarowany teren są wizytówką tej gminy od strony Magdalenki. Zapraszają do odwiedzin i zaspokojenia ciekawości, jak funkcjonuje wielokrotny laureat nagrody Fair Play i zdobywca Złotych Gazel Biznesu, członek Biznes Center Club i Mazowieckiego Stowarzyszenia Pracodawców w Gminie Lesznowola. Prezesem zarządu i większościowym udziałowcem Spółki jest Piotr Czarnecki

– Historia Vet-Trade jako Spółki nie jest długa. Firma zarejestrowana została w roku 2004, aczkolwiek jej korzenie na rynku weterynaryjnym, od którego rozpoczynała działalność sięgają lat 80. Vet-Trade powstała jako odpowiedź na zmieniającą się w 2004 roku w kraju sytuację gospodarczo-polityczną i wejście Polski do Unii Europejskiej. Przekształceniu Przedstawicielstwa w Spółkę towarzyszyło przejście przez nowo powstałą Vet-Trade Polska, logistyki farmaceutyków weterynaryjnych jednego z największych światowych koncernów działających w tej branży. Wymusiło to na Spółce wypracowanie nowej koncepcji dystrybucji, a dostosowywane do unijnych przepisów farmaceutyczne dały początek inwestycji, która dzisiaj uważana jest przez nadzór farmaceutyczny za wzorcową.

W tym miejscu przytoczę znaną maksymę, że życie płata różne figle, bo wyjeżdżając na spotkanie Zarządu naszej ówczesnej Firmy-Matki, byłem przygotowany na dyskusję o powstaniu oddziału lub spółki z kapitałem francuskim. Propozycja, którą otrzymałem, przejścia pracowników i dystrybucji przeszła wszelkie oczekiwania, ba nie było nawet takowych, ale decyzję podjąłem w niespełną minutę. Faktem jest, że negocjacje dotyczące realizacji zamierzenia trwały ponad 6 miesięcy.

– Czy zawsze tak szybko podejmuje Pan decyzje?

– W podejmowaniu takich szybkich decyzji nauczyłem się za „Wielką Wodą”, bo nawet zła decyzja jest zawsze lepsza niż żadna. Pierwszą zawsze można naprawić, a tej, której się nie podejmie można później jedynie żałować.

– A zatem jak często lub ile z tych podjętych ad hoc decyzji trzeba było „naprawiać”?

– W ostatniej dekadzie? Niewiele. Wybór Lesznowoli na siedzibę nie mógł być trafniejszy. Projekt i realizacja Centrum Logistycznego z zapleczem szkoleniowym przebiegł nad wyraz sprawnie – może dlatego, że już w fazie przygotowawczej skonsultowaliśmy prace z urzędami sprawującymi nadzór nad naszą działalnością. Porażką natomiast okazało się wystąpienie o dotację unijną na budowę magazynów do przechowywania farmaceutyków weterynaryjnych i towarzyszącemu im zaplecza biurowego. Firma, pomimo 20-letniej bytności w różnych formach na polskim rynku weterynaryjnym nie miała swojej 3-letniej historii



Piotr Czarnecki, prezes zarządu Vet-Trade Polska w Lesznowoli

finansowej i nie spełniała tym samym kryteriów do udzielenia takiego wsparcia. Nie przeszkadzało to jednak jednemu z banków, który błyskawicznie udzielił nam kredytu inwestycyjnego. Ten jednak spłacił się 20 razy szybciej niż było założone.

– Dzieło sukcesu?

– Raczej nie, ja wolę mówić o trafnych decyzjach, zgranym zespole, dobrze przeprowadzonej analizie rynku, koncentracji na potrzebach i oczekiwaniach klientów – terminach tak często mylnych, a w końcu działaniach wyprzedzających koniunkturę, a nie reagowaniu na jej kaprysy.

– Skąd takie podejście do biznesu?

– Z lekcji wyniesionych od najlepszych i obserwacji tego co dzieje się wokół nas. Jedynie taka koniunktura pozwala myśleć o tym, co nazwane zostało wcześniej słowem sukces. Niestety często jeszcze próbuje się u nas przenosić, uznane skądinąd wzorce, wprost, zapominając, że wymagają one adaptacji do lokalnych warunków.

– Czy tą tezę można poprzeć jakimś przykładem?

– Proszę. Drugie z 22 Niepodważalnych Praw Marketingu umówi, że jeżeli nie można być na rynku pierwszym, co w dzisiejszych czasach jest bardzo trudne jeżeli nie niemożliwe, to należy stworzyć kategorię, w której będzie się pierwszym. Innymi słowy, np. zaferować klientom usługę dającą im poczucie pełnego bezpieczeństwa. Hurtowni weterynaryjnych na polskim rynku jest krocie. Vet-



Nowoczesne budynki i zagospodarowany teren są wizytówką Vet-Trade Polska w Lesznowoli

Trade wyróżniło wprowadzenie norm ISO 9001-2000 w zakresie logistyki tymi produktami, dające naszym klientom pewność zachowania norm, a tym samym jakości.

– Dotychczas rozmawialiśmy o weterynaryjnej części Vet-Trade. Innowacyjność, która jest dzisiaj tematem wiodącym dotyczy jednak innej działalności.

– Jeżeli chodzi o dywersyfikację Spółki i naszej nowej działalności, to rzeczywiście cytując definicję jest ona innowacyjna. Wprowadza nowy kierunek i na pewno jest „nowatorska” dla hurtowni weterynaryjnej jak zarejestrowane jest Centrum. Ale czy nie rozmawialiśmy o analizie rynku, spełnianiu oczekiwań Klientów i działaniach wyprzedzających koniunkturę?

Prestige VT – Serwis Samochodów Marek Premium – Land i Range Rover oraz Jaguar, to właśnie odpowiedź na powyższe poruszone zagadnienia. Pomyśl zrodził się z obserwacji rynku i, być może subiektywnych, odczuć odnośnie jakości serwisu tych marek. Mamy więc pierwsze marketingowe „P” jakim jest produkt. Miejsce, z angielskiego „place”, to drugie „P”. Lesznowola, położona na południowych obrzeżach Warszawy, to doskonałe miejsce dla właścicieli wymienionych pojazdów mieszkających w Wilanowie, Konstancinie, Mag-

dalence, czy innych uznanych za prominentne miejscowościach, ponieważ pozwala na uniknięcie komunikacyjnych korków. A warto dodać, że raporty rynkowe wyraźnie wskazują, gdzie zagęszczenie wymienianych pojazdów jest największe. Cena, po angielsku „price”, będąca trzecim „P”, nawet jeżeli dżentelmeni o niej nie mówią, nie odstrasza naszych klientów, ponieważ daje im w zamian rzecz bezcenną – czas, którego wszystkim dzisiaj brakuje, a który przystępując do Prestige-VT Serwis Club-u nasi klienci otrzymują. Promocje wyczerpują listę czterech, podstawowych marketingowych „P” – pozwólcie nam Państwo o siebie zadbać i nie będziecie mieli wątpliwości co do trafności swojego wyboru. Wszystkie powyższe będą niczym bez – dla mnie najważniejszego na tej liście „P”, które określa People – ludzi tworzących panującą w Prestige-VT atmosferę, zwróćcie Państwo swoją uwagę na ich profesjonalizm.

Innowacyjność? Wziąwszy pod uwagę opinie odwiedzających nasz niezależny serwis ludzi ze „świata” – tak, bo wyposażony wg najnowszych standardów Producenta, „uzbrojony” we wszystkie niezbędne specjalistyczne narzędzia, i uznany za najnowocześniejszy niezależny serwis w tej części Europy.

– Wszystko wydaje się proste

i logiczne. Dlaczego zatem tak trudno jest znaleźć te własne kategorie?

– Odpowiedź na to pytanie zawiera się w słowach „wydaje się”. Nie uniknęliśmy w swych innowacyjnych działaniach pewnych niedociągnięć, nie przewidzieliśmy do końca, nawet dzisiaj trudnej do zrozumienia dla nas, reakcji środowiska. Czy podjęta decyzja należy zatem uznać za złą? Nie, ponieważ dzisiaj wiemy czego dotyczyć powinna korekta i jak możemy planować kolejne ruchy na planszy „monopolu” w który, w prężności, wszyscy dzisiaj gramy.

– Nie święci zatem garniki lepią. Czy to zróżnicowanie działalności jest Pana ostatnim krokiem?

– Na pewno nie. Ale zanim zrobimy kolejne, warto może, słowem podsumowania, dodać, że działając na polu biznesu powinniśmy jednak rozszerzyć się dookoła uważnie. I nie wyglądać jedynie pola do pomnażania wartości prowadzonych firm, ale spróbować dostrzec również inne elementy otaczającego nas świata. I ręczę, że Fair Play będzie stanowił dla firmy wartość nie mniejszą niż Gazeta Biznesu. A wówczas kolejne kroki będą łatwiejsze...

Rozmawiał Paweł Cyran

**VetTrade**  
Farmaceutyki dla zwierząt

„Bomet” - połączyli wiedzę z praktyką

# Maszyny na medal

Plugi, wielofunkcyjne agregaty oraz inny sprzęt rolniczy najnowszej generacji do obróbki ziemi i upraw polowych, to efekt kilkuletniej współpracy Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „Bomet” z Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych w Poznaniu. W realizacji prowadzonych wspólnie projektów pomagają dotacje, udzielane przez Centrum Innowacji NOT.

– Wprowadzenie maszyny rolniczej do produkcji musi być poprzedzone badaniami naukowymi, a to gwarantuje poznański instytut – podkreśla Andrzej Sińczuk, właściciel firmy PPH.U „Bomet” z Węgrowa, działającej od 1992 roku. – Nasza firma współpracuje z Instytutem już od wielu lat. Najpierw zlecaliśmy odpłatnie badania tylko niektórych elementów sprzętu do obróbki ziemi i sadzenia ziemniaków, bo głównie w takich maszynach się specjalizujemy. Później rozszerzyliśmy naszą współpracę o pewne pomysły innowacyjne. Pierwszy raz o wsparcie finansowe wspólnego projektu przez Centrum Innowacji NOT wystąpiliśmy z Przemysłowym

Instytutem Maszyn Rolniczych (PIMR) przed czterema laty i powtarzamy to rokrocznie. Połączenie wiedzy i doświadczenia naukowego pracowników Instytutu z naszą praktyką przynosi naprawdę wspaniałe efekty. Realizujemy razem już czwarty projekt.

PIMR najpierw przedstawia firmie „Bomet” nowatorski pomysł urządzenia rolniczego, potem analizowane są jego zalety funkcjonalno-użytkowe i szczególne techniczne, a po ich weryfikacji powstaje projekt. W kolejnym etapie prowadzone są obliczenia i badania wytrzymałościowe poszczególnych elementów, a następnie wykonywany jest prototyp maszyny, którą

poddaje się różnym testom podczas prac polowych.

– Odbywa się to dwutorowo – kontynuuje Andrzej Sińczuk. – My testujemy to urządzenie pod względem funkcjonalnym. Natomiast Instytut sprawdza je pod kątem wytrzymałościowo-funkcjonalnym. Wszystkie nasze wnioski są uwzględniane przed wprowadzeniem urządzenia do produkcji. Czasami trzeba zmienić np. jego konstrukcję ze względów technologicznych i wprowadzić inne rozwiązania.

Parametry techniczne konstrukcji muszą odpowiadać normom i standardom europejskim w zakresie bezpieczeństwa obsługi i ergonomii. Wysoką efektywność udaje się uzyskać dzięki stosowaniu najno-



Wprowadzenie każdej maszyny rolniczej do produkcji musi być poprzedzone wieloma badaniami

wocześniejszych, wspomaganych techniką komputerową, metod projektowania i konstruowania maszyn.

Wszystkie urządzenia firmy „Bomet” spełniają wymagania Dyrektywy Maszynowej i posiadają deklarację zgodności CE oraz wysokie walory użytkowe. Są wielofunkcyjne, estetyczne, o solidnej i niepowtarzalnej konstrukcji, bezpieczne w eksploatacji i konkurencyjne cenowo. Te zalety doceniają nie tylko rolnicy, ale także eksperci w kraju i za granicą. Budzą także uznanie jurorów na międzynarodowych targach. Złote medale przyznane m.in. na targach „Agro-Tech” w Kielcach, są potwierdzeniem

wysokiej jakości produktów firmy „Bomet”.

– Nasze maszyny rolnicze pobijają światowy rynek – podsumowuje Andrzej Sińczuk. – Wysyłamy je nawet do bardzo odległych i egzotycznych krajów. Dostosowujemy się do potrzeb tamtejszych rynków. Dostarczamy je np. do Ameryki Południowej, do Stanów Zjednoczonych, a teraz realizujemy duży kontrakt do Bangladeszu. Skutecznie konkurujemy na

światowym rynku, bo nasze produkty są nowoczesne, funkcjonalne, bezpieczne i wygodne w obsłudze. Jedno urządzenie może pełnić różne funkcje dzięki wymianie odpowiednich elementów. Nasze wspólne działanie z Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych w Poznaniu doskonale sprawdza się w biznesie. (zw)

**Bomet**<sup>®</sup>

W ofercie firmy „Bomet” jest wiele maszyn i urządzeń o różnych właściwościach i parametrach, które znajdują zastosowanie w rolniczych gospodarstwach konwencjonalnych, zrównoważonych i ekologicznych. Są to agregaty: podorywkowe, uprawowe, uprawowo-siewne, uprawowo-pielęgnacyjne, a także brony talerzowe, glebogryzarki, glebosze, kultywatory, obsypniki, plugi, sadzarki do ziemniaków i wały strunowe.